Dworce trafią do samorządów

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: piątek, 07, grudzień 2012 23:00
Barbara Łączna
Odsłony: 1288

W najbliższym czasie kilkaset dworców trafi w ręce samorządów. Te planują wykorzystać te budynki np. na muzea czy biblioteki. Zyskują obie strony, bo PKP, choć na tym nie zarabia, to przynajmniej przestaje do tych budynków dokładać. Do 2015 roku na modernizację dworców należących do Grupy PKP pójdzie około miliarda złotych.
Znaczący ruch pasażerski odbywa się jedynie na 20-25 proc. dworców spośród 2,5 tys. należących do PKP.

– Około 500 dworców to są te obiekty, na których ruch pasażerski jest na tyle duży, żeby utrzymały się również w nadchodzącej perspektywie, a około 2 tysięcy obiektów to są te, które muszą znaleźć inne zastosowanie – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Piotr Ciżkowicz, członek zarządu Grupy PKP.

Sposobem na zagospodarowanie części z nich ma być oddanie ich w ręce samorządów.

W tym roku do urzędów, od gminnych po marszałkowskie, ma trafić około 60, w przyszłym 100-150 dworców. Łącznie w najbliższym czasie ich liczba ma przekroczyć 800 obiektów. Najwięcej dworców, których chce się pozbyć PKP znajduje się w województwach wielkopolskim – 228 obiektów i małopolskim –134.

Stało się to możliwe po tym , jak dwa lata temu Sejm przyjął nowelizację ustawy o komercjalizacji PKP. Część dworców trwafiła już do gmin. Wiadomo np., że Karpacz planuje otwarcie tam muzeum zabawek, a Stronie Śląskie – Centrum Edukacji Kultury i Turystyki.

– N*ie we wszystkich przypadkach gmina jest zainteresowana przejęciem takiego obiektu, ale w wielu jest. Chcą je wykorzystywać np. na cele związane ze świadczeniem innych usług publicznych np. biblioteka, punkt, w którym straż miejska ma swoją siedzibę* – wylicza członek zarządu PKP.

Przekazanie budynku dworcowego jest zwykle nieodpłatne. Tylko niektóre gminy przyjmują je w ramach rozliczeń podatkowych z PKP.

– Z punktu widzenia ekonomicznego jest to dla nas i tak korzystne, bo póki co, to na tego typu obiektach ponosimy tylko koszty: zaczynając od podatków, a kończąc na kosztach utrzymania, nawet jeśli standard tego utrzymania pozostawia wiele do życzenia – wyjaśnia Piotr Ciżkowicz.
W tym roku wydatki na nowe dworce mają wynieść w sumie ok. 412,5 mln zł.

– W zależności od skali obiektu, to jest od 3 mln zł na małe dworce do kwot rzędu nawet kilkudziesięciu milionów złotych w przypadku tak skomplikowanych projektów, jak chociażby ten w Katowicach – mówi Piotr Ciżkowicz, członek zarządu Grupy PKP.

Pieniądze na modernizację i remont dworców pochodzą z trzech źródeł. Pierwsze to projekty deweloperskie, czyli w praktyce przedsięwzięcia z partnerami prywatnymi, jak ma to miejsce w przypadku np. Dworca Zachodniego w Warszawie (budowa ma ruszyć w najbliższym czasie), obiektów w Poznaniu i Katowicach.

– Drugim źródłem jest dotacja budżetowa. To jest około 100 mln zł rocznie i wykorzystujemy ją w przypadku tych dworców, których potencjał na projekty z partnerami zewnętrznymi jest ograniczony albo wcale go nie ma, np. dworców, które są pod opieką konserwatora. Trzecim źródłem jest dotacja unijna, z

Phoca PDF

której również realizujemy szereg przedsięwzięć. W tej chwili np. dworzec w Krakowie, a mamy nadzieję, że uruchomimy także projekty w Bydgoszczy, Gliwicach i w Szczecinie – wylicza Piotr Ciżkowicz.

W 2011 roku PKP miało na remonty i modernizację dworców 254,3 mln zł, z tego budżet państwa wyłożył 144,8 mln zł, a Grupa – 37 mln zł. Z dotacji unijnych pochodziło 72,5 mln zł.

Źródło: www.newseria.pl

Phoca PDF